

Sygn. akt I C 135/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 9 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Wojciech Wysoczyński

Protokolant: sek. sąd. Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 roku, w Ł., na rozprawie,

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od P. K. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwotę 3.617 / trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych / tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt I C 135/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 maja 2014 roku, powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwot:

- 50.000 złotych jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki E. K. (1), która zmarła w dniu 9 lutego 2013 roku, w następstwie obrażeń ciała doznanych w wypadku który miał miejsce w dniu 26 stycznia 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
- 20.000 zł tytułem odszkodowania za znacznie pogorszenie sytuacji życiowej powoda związane ze śmiercią matki z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu / pozew k. 2-6/.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2014 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości / postanowienie k. 32/.

W odpowiedzi na pozew pozwana – reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – radcę prawnego wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana kwestionowała powództwo co do zasady i wysokości. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego, gdyż na podstawie art. 429 k.c. w miejscu wypadku, w dacie zdarzenie zimowym utrzymaniem chodników i wejść do klatek schodowych zajmowała się profesjonalna firma / odpowiedź na pozew k. 35-38/.

W piśmie z dnia 26 września 2014 roku, w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego przystąpienie do sprawy zgłosiła (...) T.U. S.A. z siedzibą w Ł.. Interwenient wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu według norm przepisanych / interwencja k. 83/.

W toku postępowania powód – reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – adwokata popierał powództwo. Pozwany i interwenient uboczny zajmowali stanowiska jak dotychczas.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. (1) zamieszkiwała w Ł. przy ul. (...) w bloku mieszkalnym należącym do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Do klatki schodowej bloku w którym zamieszkiwała poszkodowana prowadzą schody wejściowe składające się z pięciu stopni. Schody przed styczniem 2013 roku nie były wyposażone w poręcz. Poręcz zamontowano w późniejszym okresie, na wniosek jednego z mieszkańców klatki schodowej / bezsporne, dokumentacja fotograficzna k. 96, zez. św. A. K. k. 98v/.

Przed blokiem w którym zamieszkiwała poszkodowana prowadzi chodnik wyłożony kostką brukową / bezsporne, dokumentacja fotograficzna k. 96/.

Styczeń 2013 roku był miesiącem śnieżnym i mroźnym / bezsporne/.

W dniu 26 stycznia 2013 roku, w godzinach przedpołudniowych M. S. (1) zamieszkujący w tym samym bloku co poszkodowana E. K. idąc do domu, spotkał idącą chodnikiem pod blokiem E. K.. Przepuszczalnie poszkodowana wracała ze sklepu – niosła torbę. Idąc E. K. (1) nie posiadała przy sobie kuli łokciowej / zez. św. M. S. k. 154v/.

Świadek rozmawiał chwilę z E. K., a następnie rozstał się z poszkodowaną i udał się w kierunku swojej klatki schodowej. Stając pod klatką schodową, świadek został poproszony przez matkę przy pomocy domofonu o udanie się do sklepu po dodatkowe zakupy.

Wracając chodnikiem, po kilku minutach, świadek zaobserwował leżącą poszkodowaną E. K. (1). Poszkodowana leżała na schodach prowadzących do klatki schodowej w której zamieszkuje. Nogi poszkodowanej znajdowały się na schodach – na najniższym stopniu, a tułów znajdował się na chodniku zwrócony w stronę ulicy.

Świadek podszedł do poszkodowanej i zapytał jej o przyczynę upadku. Poszkodowana nie widziała jednak gdzie się znajduje i jaka była przyczyna jej upadku. Nie potrafiła udzielić odpowiedzi. Powtarzała „co się stało?, gdzie ja jestem?, dlaczego tu leżę?” Przy głowie poszkodowanej zaczęła się pojawiać krew. E. K. (1) próbowała wstać, ale świadek powstrzymał poszkodowaną przed zmianą pozycji / zez. św. M. S. k. 154v/.

W tym samym czasie, sąsiadka E. K. (1) zamieszkująca z nią w tej samej klatce schodowej – J. S. (1) zaobserwowała przez okno kuchenne idącą chodnikiem E. K. (1). Po chwili do drzwi jej mieszkania zadzwonił M. S. i poprosił ją o pomoc w związku z wypadkiem jakiemu uległa E. K. (1). M. S. (1) poinformował wówczas syna W. S., że E. K. „spadła ze schodów”. W. S. (2) zadzwonił po pogotowie ratunkowe, a następnie J. S., W. S. i M. S. wyszli przed klatkę schodową / zez. św. J. S. k. 98v, W. S. k. 99, A. K. k. 98/.

Leżącą pod klatką schodową E. K. (1) zaobserwowała idąca chodnikiem A. K. (1). Po chwili świadek zaobserwował również wychodzących z klatki schodowej S., W. S. i M. S..

Poszkodowana nadal leżała przy klatce schodowej w pozycji w jakiej znalazł ją świadek M. S.. Świadcówce nadal nie mogli nawiązać z poszkodowaną logicznego kontaktu. Poszkodowana nie posiadała orientacji co do miejsca i czasu w jakim się znajduje. Poszkodowana usiłował wstać i iść do domu, ale świadkowie powstrzymali ją. J. S. (1) przyniosła z domu koc który podłożyła E. K. pod głowę. Następnie wszyscy wspólnie czekali na przyjazd karetki pogotowia ratunkowego, której przybycie znacznie opóźniało się / zez. św. J. S. k. 98v, W. S. k. 99, A. K. k. 98/.

Leżącą na chodniku poszkodowaną zaobserwował również myjący okna w bloku naprzeciw A. C. oraz przypadkowy przechodzień S. G. (1). Na pytanie świadka S. G. (1) pokrzywdzona – „Co się stało?” E. K. odpowiedziała „nic się nie stało” / zez. św. A. C. k. 152, zez. S. G. k. 152/.

W miejscu zdarzenia na chodniku zalegał nieodgarnięty śnieg. Ze śniegu utworzyła się skorupa lodowa. Schody do klatki schodowej również pokrywał śnieg. Miejsce upadku poszkodowanej nie było posypane piaskiem ani solą / zez. św. A. K. k. 98, J. S. k. 99, W. S. k. 99, zez. S. G. k. 152/.

W dniu 26 stycznia 2013 roku, poszkodowaną przyjęto do ZOZ w Ł. na Oddział Chirurgiczny. U poszkodowanej rozpoznano stłuczenie mózgowia po prawej stronie z krwiakiem śródmózgowym oraz krwawieniem podpajęczynówkowym. Poszkodowana przebywała w ZOZ w Ł. do dnia 28 stycznia 2013 roku /karta leczenia k. 14/.

W dniu 28 stycznia 2013 roku, poszkodowaną przewieziono do (...) w Z. na oddział neurologiczny. Tego samego dnia przeprowadzono operację u poszkodowanej w wyniku której usunięto krwiak w prawej okolicy skroniowej mózgu. Po operacji uzyskano przejściową poprawę stanu poszkodowanej. W czasie dalszego pobytu i internistycznego leczenia stan chorej pogarszał się. Nawróciły objawy niewydolności nerek oraz niewydolności krążeniowo – oddechowej.

W dniu 9 lutego 2013 roku, E. K. (1) zmarła / karta leczenia k. 13, akt zgonu k. 12/.

E. K. (1) była osobą schorowaną. Przed wypadkiem leczyła się systematycznie z powodu zaawansowanej cukrzycy z otyłością, nadciśnienia tętniczego, oraz zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Od 2010 roku, przy chodzeniu poszkodowana korzystała z kuli łokciowej. Poszkodowana nie mogła poruszać się swobodnie z uwagi na bóle biodra. Z uwagi na występujące schorzenia poszkodowana przyjmowała liczne lekarstwa między innymi insulinę. U poszkodowanej występowała hipoglikemia / karta leczenia - dokumentacja medyczna k. 110 i k.117, zez. św. M. L. k. 166, S. G. k. 152/.

Jak wynika z istniejącej dokumentacji - już w 1996r. poszkodowaną hospitalizowano z powodu podostrego zapalenia trzustki. W 1999r. z powodu niewydolności krążenia i cukrzycy, w 2005r. z powodu przełomu nadciśnieniowego, cukrzycy, nefropatii cukrzycowej, zakażenia układu moczowego. W 2008 i 2012r. przebywała w oddziałach wewnętrznych również z powodu niewydolności nerkowej, cukrzycy, niewydolności krążenia.

U poszkodowanej w dniu 28.01.2013r. wykonano prawostronną kraniektomię usuwając częściowo krwiak z prawego płata skroniowego. Zaobserwowano po zabiegu krótkotrwałą poprawę stanu świadomości. Rozpoczęły się jednak zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej co, przy istniejącej nefropatii skutkowało szybkim rozwinięciem się niewydolności nerkowej.

Bezpośrednią przyczyną zgonu E. K. była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Przyczyną wyjściową - ciężki uraz czaszkowo-mózgowy skutkujący wieloogniskowym stłuczeniem mózgu z powstaniem krwiaka śródmózgowego. Istniejące wieloletnie schorzenia pod postacią cukrzycy, nefropatii, niewydolności krążenia, nadciśnienia tętniczego, były czynnikami istotnie pogarszającymi przebieg schorzenia, ale to nie one były przyczyną zgonu chorej. Pacjentka nie zmarła przecież w warunkach oddziału chorób wewnętrznych z powodu mocznicy – jako skrajnej niewydolności nerkowej, zawału mięśnia sercowego, zatoru tętnicy płucnej. Zmarła z powodu ciężkiego urazu mózgu w warunkach oddziału neurochirurgicznego, po próbie leczenia operacyjnego.

Gdyby nie ciężkie schorzenia innych układów, pacjentka miałaby większe szanse na wyzdrowienie, lecz nie jest to ustalenie pewne.

Gdyby obrażenia mózgu nie były tak rozległe, rzeczywiście decydowałyby istotne obciążenia internistyczne. Przy tak rozległych i wielomiejscowych obrażeniach mózgu obserwujemy u ludzi młodych, zupełnie zdrowych, fatalne przebiegi, często kończące się śmiercią bądź ciężkim kalectwem.

Śmierć pacjentki nastąpiła w wyniku ciężkiego urazu czaszkowo mózgowego. Istniejące poważne schorzenia internistyczne miały wpływ na przebieg zachorowania pod względem szybkości narastania objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Wahania poziomów glikemii (poziomu glukozy w surowicy krwi) mogą istotnie wpływać na stan świadomości pacjenta. W przypadku gdy uszkodzona miała nakaz używania kul łokciowych i ich niestosowała, mogła zwiększać ryzyko upadku. /opinia biegłego neurologa k. 231-232/.

W dniu 29 czerwca 2011 roku, pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. zawarła z Zakładem (...) - P. P. (1) z siedzibą w G. umowę której przedmiotem było między innymi sprzątnięcie i utrzymywanie terenów należących do pozwanej. Zleceniobiorca w umowie zobowiązał się między innymi do sprzątnięcia placów, chodników, schodów w rejonach których dotyczyła umowa.

Zakres prac został określony w załączniku nr. 2 do niniejszej umowy.

Jak wynika z treści załącznika nr. 2 do umowy codziennie utrzymanie czystości na terenie osiedli w okresie zimowym polegało między innymi na:

- odśnieżaniu osiedli tj. wejść do klatek schodowych, chodników, pieszo – jezdni, parkingów i garaży;
- posypywaniu pieskiem ciągów komunikacyjnych j.w.;
- usuwaniu oblodzeni z ulic wewnątrzosiedlowych, chodników, dojść do klatek schodowych i podestów (...).

/ umowa k. 44-45, załącznik k. 46/.

Za zimowe utrzymanie chodnika i schodów w dacie wypadku i w miejscu upadku uszkodzonej odpowiedzialny był Zakład (...) - P. P. (1) z siedzibą w G. / zez. G. S. k. 160v/.

Zakład (...) - P. P. (1) nie prowadzi grafiku pracy pracowników dyżurujących. Pracownicy byli wyznaczani przez G. S. (2). Polecenia przekazywane były ustnie, pomiędzy pracownikami. Pracownicy rozpoczynają pracę w godzinach rannych i wykonywali swoje czynności przez około 3 godziny - sprzątnąc śnieg i skuwając lód w wyznaczonym przez G. S. (2) miejscu. W przypadku wystąpienia opadów śniegu lub gołoledzi G. S. telefonicznie wzywał pracowników do pracy. Pracownicy nie podpisywali w soboty listy obecności. Świadek G. S. przekazywał właścicielowi - P. P. telefonicznie kto pracował w soboty i niedziele. Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wskazują pracownikom P. P., gdzie i w jaki sposób mają wykonywać pracę. Ich nadzór polega na wrywkowym sprawdzaniu jak praca została wykonana / zez. św. G. S. k. 161/.

Administratorem osiedla na którym zamieszkiwała uszkodzona, w dacie zdarzenia była A. K. (2) do której obowiązków należała między innymi kontrola wykonywanej pracy przez Zakład (...) - P. P. (1) z siedzibą w G.. A. K. (2) pracowała od poniedziałku do piątku. Nie pracowała w weekendy. Wypadek z udziałem uszkodzonej miał miejsce w sobotę / zez. św. A. K. k. 165/.

P. K. ma sprawność umysłową w normie i nie wykazuje zaburzeń w sferze psychicznej. z punktu widzenia psychologicznego stan P. K. przed śmiercią matki nie budził zastrzeżeń. Był on pod względem psychicznym osobą zdrową, nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie brał leków. Po nagłej śmierci matki, u powoda nastąpił spadek aktywności życiowej, doszło do pogorszenia funkcjonowania zdrowia psychicznego i powstania zaburzeń adaptacyjnych. Zaburzenia te objawiały się w postaci obniżonego nastroju, spadku aktywności fizycznej i psychicznej, tendencjami do zamartwiania się i uporczywymi wspomnieniami związanymi z osobą zmarłej. Objawy te przejściowo miały wpływ na sferę zawodową. Nie potrafił pogodzić się z nową sytuacją, zaakceptować śmierci matki. Zaczął odczuwać zaburzenia snu, przeżywać koszmary senne, miał obniżony nastrój, wystąpił spadek chęci do życia, płaczliwość. Powód przeszedł proces żalu po stracie- reakcje żałoby. Trwała ona przez okres około roku, przy czym w pierwszych miesiącach, wraz z wypracowaniem nowych zasad funkcjonowania w zmienionych

warunkach, zakres cierpień ulegał zmniejszeniu i aktualnie występuje on nadal tylko we wspomnieniach powoda. Powód sam uporał się z zaistniałą sytuacją, nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa, nie brał leków.

Nagła śmierć jego matki niewątpliwie negatywnie wpłynęła na funkcjonowanie powoda, głównie w sferze psychicznej i społecznej oraz przejściowo zawodowej, ale nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu, brak widocznych następstw psychofizycznych - aktualnie w badaniach testowych brak oznak zaburzeń nerwicowych i adaptacyjnych.

Intensywność odczuwanych emocji była u powoda związana z odczuwanym bliskim związkiem emocjonalnym z matką, wiązaniem z jej osobą wspólnych planów życiowych. Zmarła matka była osobą uczestniczącą aktywnie w życiu rodziny, pomagała w codziennym funkcjonowaniu rodziny, opiekowała się wnuczkami. W wyniku jej nagłej śmierci powstała pustka, która była sytuacją trudną do zaakceptowania i wymagała od powoda zmiany jego planów życiowych oraz dostosowania się do nowych, zmienionych warunków.

Zaburzenia emocjonalne po śmierci matki trwały około roku- proces przechodzenia żałoby i uporanie się z żalem po starciu. Choć sam proces żałoby został zakończony, to wspomnienia zmarłej są jeszcze żywe i towarzyszą powodowi do dnia dzisiejszego.

Z punktu widzenia psychologa zaburzenia emocjonalne powstałe na skutek nagłej śmierci matki nie spowodowały długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Aktualnie nie ma wskazań do podjęcia przez powoda terapii psychologicznej bądź psychiatrycznej / opinia biegłego psychologa k. 169-171/.

W dniu 11 marca 2013 roku, powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanej wzywając do zapłaty zadośćuczynienia / wezwanie k.7/.

W odpowiedzi pozwany odmówił wypłaty świadczenia / bezsporne/.

Pismem z dnia 18 marca 2013 roku, pozwany poinformował powoda, że zdarzenie nosi znamiona nieszczęśliwego wypadku / pismo k. 11/.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na powołanych wyżej dowodach, w postaci dokumentów, zeznań świadków, zeznań powoda, nadto uwzględnił okoliczności bezsporne, niekwestionowane przez strony które nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, co do miejsca wypadku, Sąd oparł się na koherentnych i wzajemnie niesprzecznych zeznaniach świadków J. S., W. S., A. K..

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: A. K. i G. S. w zakresie w jakim przedmiotowi świadkowie zeznają, do obowiązków Zakładu (...) - P. P. (1) z siedzibą w G. należało odśnieżanie i zabezpieczenie przed śliskością chodnika i schodów w miejscu upadku poszkodowanej. Zauważyć należy również, że świadkowie nie posiadają żadnej wiedzy czy miejsce wypadku w chwili zdarzenia było utrzymane sposób należyty tj. zlikwidowane były skutki zlodowacenia oraz zalegający śnieg. G. S. wraz z A. K. na miejscu zdarzenia pojawili się dopiero w dwa dni po zdarzeniu.

Sąd uznał za rzetelne, fachowe, obiektywne, bezstronne i rzeczowe opinie biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji biegłego sądowego z zakresu neurologii oraz biegłego z zakresu psychologii, którzy na zlecenie Sądu wydali opinie w przedmiotowej sprawie. Opinie zostały sporządzone zgodnie z zakreślonymi tezami dowodowymi, w oparciu o wnikliwą analizę akt sprawy i własną wiedzę biegłych.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Roszczenie wobec pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. należy uznać za bezzasadne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że

wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Z treści cytowanego przepisu wynika zatem, że odpowiedzialność powierzającego opiera się na założeniu, że z jego strony miało miejsce uchybienie co do wyboru właściwej osoby. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę, tak zwaną "winę w wyborze" (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 2007 r. II CSK 113/2007). Wina w wyborze objęta jest domniemaniem wzruszalnym, a ciężar dowodu braku winy spoczywa na powierzającym. W celu uwolnienia się od odpowiedzialności powierzający powinien zatem wykazać, że wybór był prawidłowy i że zostały zachowane wymagane mierniki staranności, bądź że czynność została powierzona osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Są to bowiem dwie niezależne od siebie okoliczności ekskulpujące /wyrok S.O w Białymstoku 2013.11.07, II Ca 807/13, SIP LEX nr 1715520/.

Powierzający może uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując dwie okoliczności ekskulpacyjne: brak winy w wyborze oraz powierzenie wykonania czynności osobie, przedsiębiorstwu, zakładowi, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Udowodnienie profesjonalnego charakteru wykonawcy przerzuca w konsekwencji ciężar dowodu co do istnienia culpa in eligendo na poszkodowanego (zob. W. Czachórski, w: System, t. III, cz. 1, s. 569–570).

Za zimowe utrzymanie chodnika i schodów w dacie wypadku i w miejscu upadku poszkodowanej odpowiedzialny był Zakład (...) - P. P. (1) z siedzibą w G..

W niniejszym postępowaniu ustalono, że w dniu 29 czerwca 2011 roku, pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. zawarła z Zakładem (...) - P. P. (1) z siedzibą w G. umowę której przedmiotem było między innymi sprzątnięcie i utrzymywanie terenów należących do pozwanej. Zleceniobiorca w umowie zobowiązał się między innymi do sprzątnięcia placów, chodników, schodów w rejonach których dotyczyła umowa. Zakres prac został określony w załączniku nr. 2 do niniejszej umowy.

Jak wynika z treści załącznika nr. 2 do umowy codziennie utrzymanie czystości na terenie osiedli w okresie zimowym polegało między innymi na: odśnieżaniu osiedli tj. wejść do klatek schodowych, chodników, pieszo – jezdni, parkingów i garaży; posypywaniu piaskiem ciągów komunikacyjnych j.w.; usuwaniu oblodzeni z ulic wewnątrzosiedlowych, chodników, dojść do klatek schodowych i podestów

Niewątpliwie Zakład (...) - P. P. (1) z siedzibą w G. jest przedsiębiorstwem które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem czynności związanych utrzymaniem czystości i porządku.

W związku z tym, że pozwana skutecznie powierzyła czynności zimowego oczyszczania chodnika i schodów Zakładowi (...) - P. P. (1) z siedzibą w G. jako profesjonalistcie, a ten, to zgodnie z dyspozycją art. 429 k.c. powierzający zwolniony jest z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powyższych czynności. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił pozwanej winy w wyborze.

W niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 430 k.c., gdyż P. P. (1) nie podlegał kierownictwu Spółdzielni. Samodzielnie podejmował decyzję odnośnie podjęcia czynności w ramach zimowego utrzymania chodników i schodów. Spółdzielnia mogła natomiast dodatkowo zwracać pozwanej uwagę na konieczność podjęcia czynności i kontrolowała jakość wykonywanych prac. Były to zatem typowe czynności osoby zlecającej wykonanie usługi. P. P. (1) i jego pracownicy pozostawali jednakże samodzielnymi w wykonywaniu czynności. Pracownicy Spółdzielni nie wskazywali pracownikom P. P., gdzie i w jaki sposób mają wykonywać pracę.

Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli hipotetycznie założyć, że pozwana odpowiada za wyrządzoną szkodę co do zasady, powództwo i tak winno ulec oddaleniu.

Zwrócić należy uwagę, że ewentualną podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi przepis art. 415 k.c.

Stosownie do treści 415 k.c. podmiot wyrządzający drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Do ujętych w tymże przepisie przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą szkoda, zawinione zachowanie (działanie albo zaniechanie) sprawcy szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zachowaniem sprawcy. Strona powodowa w myśl art. 6 k.c. winna udowodnić, że do wypadku doszło z winy pozwanej tj. że pozwana dopuściła się zawinonego zaniechania, skutkującego wyrządzeniem szkody. Strona powodowa winna wykazać również istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem E. K. (1) i doznanym uszkodzeniem ciała, a niedopełnieniem obowiązków przez pozwaną, w zakresie likwidacji skutków zimy w systemie ciągłym i niezwłocznie.

W niniejszym przypadku nie sposób ustalić w sposób pewny i jednoznaczny pierwotnej przyczyny upadku poszkodowanej. Pełnomocnik powoda całkowicie pomija okoliczność, że poszkodowana E. K. (1) była osobą schorowaną. Przed wypadkiem leczyla się systematycznie z powodu zaawansowanej cukrzycy z otyłością, nadciśnienia tętniczego, oraz zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Od 2010 roku, przy chodzeniu poszkodowana korzystała z kuli łokciowej. Poszkodowana nie mogła poruszać się swobodnie z uwagi na bóle biodra. Z uwagi na występujące schorzenia poszkodowana przyjmowała liczne lekarstwa między innymi insulinę. U poszkodowanej występowała hipoglikemia. Jak wynika z istniejącej dokumentacji - już w 1996r. poszkodowaną hospitalizowano z powodu podostrego zapalenia trzustki. W 1999r. z powodu niewydolności krążenia i cukrzycy, w 2005r. z powodu przełomu nadciśnieniowego, cukrzycy, nefropatii cukrzycowej, zakażenia układu moczowego. W 2008 i 2012r. przebywała w oddziałach wewnętrznych również z powodu niewydolności nerkowej, cukrzycy, niewydolności krążenia.

Przyczyną upadku poszkodowanej równie prawdopodobną jak poślizgnięcie się poszkodowanej na śliskiej nawierzchni mogło być: zasłabnięcie poszkodowanej z powodu niewydolności krążenia, hipoglikemia lub brak asekuracji chodu kulą łokciową.

Przedmiotowe wnioski pośrednio potwierdza opinia biegłego neurologa, który podnosi, że wahania poziomów glikemii (poziomu glukozy w surowicy krwi) mogą istotnie wpływać na stan świadomości pacjenta i w konsekwencji wpływać na zaburzenia równowagi. W przypadku gdy poszkodowana miała nakaz używania kul łokciowych i ich niestosowała, okoliczność ta mogła zwiększać ryzyko upadku. Podkreślić należy, że żadne z przesłuchanych świadków nie zaobserwowało momentu upadku powódki ani tym bardziej jego przyczyny. Sama poszkodowana również nie potrafiła wyjaśnić przyczyn upadku. Poszkodowana nie widziała gdzie się znajduje i jaka była przyczyna jej upadku. Niewątpliwie nie była zorientowana co do miejsca i czasu oraz pierwotnej przyczyny zdarzenia.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego absolutnie nie można ustalić z niezbędną pewnością, że do wypadku doszło na skutek poślizgnięcia się poszkodowanej na oblodzonej nawierzchni. Niewątpliwie okoliczności tej nie można domniemywać. Tym samym, w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że strona powodowa wykazała i udowodniła przesłanki odpowiedzialności deliktowej w postaci zawinonego zaniechania sprawcy szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem sprawcy.

Z tej też przyczyny powództwo podlegało oddaleniu, choć zaznaczyć należy, że podstawowym powodem oddalenia powództwa był brak legitymacji biernej po stronie pozwanego z uwagi na treść art. 429 k.c. i wykazanie przez pozwaną przesłanki ekskulpującej.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

Sąd oddalił powództwo, zatem powód przegrał proces w całości. Pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, który wnosił w terminie wskazanym w przepisie art. 109 § 1 k.p.c. o zasądzenie kosztów procesu na rzecz swojego klienta od przeciwnika. Na zasądzoną kwotę składają się: 3.600 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.